

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 297 (606)

Setki tysięcy osób witało przedstawicieli Narodu Polskiego

„Pomiędzy Polską a Jugosławią jest wiele spraw, które łączą te kraje nie tylko dlatego, że Polska i Jugosławia są krajami słowiańskimi, ale dlatego, że Polska i Jugosławia kroczą jednakową drogą demokracji ludowej, w czasie wojny zaś powiązane były silnymi węzłami wspólnej walki z wrogiem hitlerowskim. W walce partyzanckiej z najeźdźcą faszystowsko - hitlerowskim Jugosłowianie byli wzorem tej walki. Obecnie zarówno Polska jak i Jugosławia są krajami demokratycznymi”.

„Narody, które Jugosławię zamieszkują, zjednoczyły się w pracy nad odbudową swej ojczyzny ze zniszczeń wojennych i nad rozbudową lepszej przyszłości, opartej na podstawach demokratycznych. Wszyscy ogarnięci są niezwykłym zapałem do pracy, do budowania, do tworzenia”.

„Setki tysięcy osób witało przedstawicieli Narodu Polskiego. Wszędzie Polacy spotykali się z uczuciami przyjaźni i serdeczności. Przyjaźń dla Polski jest powszechna. Dzieli ją zarówno robotnik, jak i chłop, inteligent, profesor i cała młodzież jugosłowiańska”.

(Z przemówienia Prezydenta Beruta, wygłoszonego na lotnisku warszawskim po powrocie z Jugosławii).

150 mil. funtów na węgiel

LONDYN, 27.10. (Obsł. wł.). Brytyjski minister opatu Shinwell oświadczył w Izbie Gmin, że rząd Partii Pracy przeznaczył 150 mil. funtów szterlingów na rzecz rozwoju kopalń w okresie najbliższych 5 lat.

Bevin odleciał

LONDYN, 27.10. (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym minister Bevin odlataje samolotem do Nowego Jorku, aby stanąć na czele delegacji brytyjskiej na Walnym Zgromadzeniu ONZ. Przed odjazdem minister Bevin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność „zerwania z polityką podziału Europy na bloki ideologiczne”.

Incydent w Neunburgu

BERLIN, 27.10. (BBC). Władze amerykańskie w Niemczech prowadzą dochodzenie w sprawie incydentu, jaki wydarzył się niedawno w Neunburg podczas pogrzebu ofiar obozu koncentracyjnego, znalezionych we wspólnym grobie. Niemieccy mieszkańcy miasta, którzy na rozkaz władz zajęli się pochowaniem ofiar, zostali zaatakowani przez przebywających w Neunburg wysiedleńców i żołnierzy amerykańskich. W bitwie raniono 50 osób. Szef miejscowego garnizonu został zawieszony w swoich funkcjach aż do czasu wyświeślenia sprawy.

Dziś

Przed inflacją w Niemczech.
Wybory do Sejmu Ustawodawczego.

Przełomowy miesiąc w dziejach bomby atomowej.

Sport.

Sensacyjne oświadczenie

senatora BASNERA

N. JORK, 27.10. W związku z przewidzianym na sesji ONZ rozpatrzeniem sprawy przyłączenia terenów południowo-zachodniej Afryki, wchodzących przed pierwszą wojną światową w skład kolonii niemieckich do Unii Południowo - Afrykańskiej, do Nowego Jorku przybył przedstawiciel ludności tubylczej z południowej Afryki, Basner. Rząd Unii Południowo - Afrykańskiej wysunął wniosek umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym obrad ONZ.

Senator Basner utrzymuje, że reprezentuje 2 razy więcej ludności, aniżeli gen. Smuts. Zaprzeczył on złożonemu w Izbie Gmin przez premiera Attlee oświadczeniu, jakoby ankiety wśród ludności wskazywały na to, że

ludność południowo - zachodniej Afryki pragnęła wcielenia tej części Afryki do Unii Południowo - Afrykańskiej. Zdaniem senatora Basnera, nie odpowiada to absolutnie prawdzie.

W obecnych warunkach rząd południowo - afrykański nie jest zdolny do sprawowania władzy nad nieuropejskimi. Cały kontynent afrykański nie posiada prawdziwego reprezentanta na konferencji Narodów Zjednoczonych.

Zdaniem senatora Światowa Federacja Związków Zawodowych powinna reprezentować na Zgromadzeniu ONZ te narody, które nie posiadają tam przedstawicieli.

Aresztowania we Włoszech

LONDYN, 27.10. (API). Agencja Reutersa donosi z Mediolanu, że włoska policja polityczna na rozkaz otrzymany z Rzymu, dokonała rewizji w biurach organi-

zacji Ruchu Oporu w Mediolanie i aresztowała 16 przywódców tej organizacji. Przeciwko aresztowanym wysunięto oskarżenie, że przygotowywali zamach przeciwko rządowi. Jednocześnie silny oddział policji wkroczył do wioski Curing w Pemoncie z zamiarem aresztowania Carlo Andreoni, przywódcy ruchu partyzanckiego, który przed przytłoczeniem policji uciekł do lasu. Policja nadal poszukuje zbiegłego.

Międzynarodowy kongres prawników

PARYŻ, 27.10. Obrady międzynarodowego kongresu prawników zostały wczoraj wznowione dyskusją nad kwestią karania zbrodni hitlerowskich przeciw ludzkości.

Prokurator sądu kasacyjnego w Atenach Miltiades Porphyrogenis w imieniu rządu greckiego podkreślił, jak dalece trudno jest przeprowadzić ukaranie zbrodni hitlerowskich w jego kraju, gdzie tyłu jest jeszcze „kollaborantów”, nawet w łonie rządu.

Prokurator NTN Sawicki wyjaśnił, że w Polsce sądy specjalne, na mocy prawa, obowiązane są wydawać wyroki śmierci na brodniarzy wojennych.

Trailin, w imieniu Związku Radzieckiego, podkreśla wolę ludów, aby napastni-

cy hitlerowscy i faszystowscy zostali ukarani i wyraża życzenie, aby w przyszłości wszyscy ci, którzy przygotowują wojnę, wiedzieli, że czeka ich szubienica.

Święto Czechosłowacji

WARSZAWA, 27.10. (Obsł. wł.). Święto Czechosłowacji, przypadające w dniu 28 bm., w tym roku obchodzone będzie szczególnie uroczysto, wiąże się bowiem z trzema historycznymi datami: rocznicą upaństwowienia przemysłu w Czechosłowacji, ukończeniem akcji przesiedlania Niemców oraz z mającym nastąpić tego

dnia oficjalnym ogłoszeniem 2-letniego planu narodowego. W Warszawie Święto Republiki Czechosłowackiej zbiega się z otwarciem własnego gmachu poselswa czechosłowackiego przy ul. Koszykowej, którego gruntowny remont, przeprowadzony na koszt Państwa Czechosłowackiego, właśnie ukończono.

Norwegia żąda podjęcia akcji ONZ

przeciwko gen. Franco

N. JORK, 27.10. (API). Na sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych delegat norweski, min. Lange wystąpił z przemówieniem, w którym wezwał Narody Zjednoczone do podjęcia akcji przeciwko reżimowi gen. Franco.

Zdaniem delegata norweskiego sprawa Hiszpanii frankistowskiej powinna być sumiennie przez Zgromadzenie rozpatrzona oraz powinny być podjęte kroki międzynarodowe przeciwko dyktaturze faszystowskiej Hiszpanii. Delegat norweski jest przekonany, że przy wspólnym wysiłku Narodów Zjednoczonych musi się znaleźć droga, by przyjąć z pomocą Hiszpanii w jej walce o utraconą wolność. Walka ta nie powinna przeistoczyć się w wojnę domową z jej wszystkimi okropnościami.

Ustanowienie w Hiszpanii rządu demokratycznego, zlikwidowanie hiszpańskiego gniazda faszystów oraz u-

sunięcie źródła stałych starć międzynarodowych, da wielkiemu narodowi hiszpańskiemu możliwość zajęcia należnego mu miejsca w rodzinie demokratycznych i miłujących pokój narodów.

Następnie delegat norweski omówił sprawę weta. Zdaniem rządu norweskiego obecnie jest jeszcze za wcześnie, by przystąpić do rewizji

Karty Nar. Zjednoczonych i znieść całkowicie prawo weta. Jednakże członkowie Rady Bezpieczeństwa powinni uciekać się do tego prawa tylko w ostateczności. Prawo weta nie może stać na przeszkodzie skuteczności prac Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że porozumienie między stałymi członkami Rady jest kardynalną podstawą Organizacji Narodów Zjednoczonych, to zagadnienie weta wyda się nam daleko mniej ważne.

Po przemówieniu przedstawiciela Norwegii głos zabrali delegaci Chile, Turcji i Libarii. Delegat chilijski wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, że nie nadeszła jeszcze właściwa chwila do przeprowadzenia rewizji Karty Narodów Zjednoczonych w sprawie weta. Delegat turecki wyraził pogląd, że jeżeli prawo weta nie może być zniesione, to należy przynajmniej ograniczyć skutecznie jego zastosowanie. Po przemówieniu delegata Libarii, obrady zostały odroczone do poniedziałku.

Terror w Palestynie

JEROZOLIMA, 27.10. (PAP). W godzinach wieczornych wybuchły w kilku punktach miasta bomby zegarowe, podłożone przez żydowskie agencje terrorystyczne. Jedenastu żołnierzy brytyjskich zostało rannych. Spośród ludności cywilnej również kilkanaście osób odniosło rany.

Aresztowano 400 osób, zamieszkających w pobliżu miejsca wybuchu, większość jednak zwolniono po przesłuchaniu.

TEL AVIV, 27.10. (PAP). Między Haifa a Tel Avivem brytyjski samolód ciężarowy najechał na minę i wyleciał w powietrze. Wybuch miny uszkodził most, znajdujący się w pobliżu wypadku.

Dolary dla Arabów

NOWY JORK, 27.10. (BBC). Stany Zjednoczone udzieliły Arabii Saudyjskiej pożyczki w wysokości 10 mil. dolarów. Suma ta zostanie rozłożona na nawadnianie i rozbudowę sieci komunikacyjnej w kraju.

Usamodzielnienie Austrii

WIEDEN, 27.10. (BBC). Sojusznicza Rada Austrii postanowiła na wczorajszym posiedzeniu uznać prawo rządu austriackiego do wszystkich wewnętrznych dochodów kraju i zezwoliła na używanie tych dochodów dla celów rozbudowy gospodarki.

Przed inflacją w Niemczech?

„W końcu wojny Hitler drukował coraz więcej pieniędzy — pisał organ Jedności Socjalistycznej „Neues Deutschland” tak, że w chwili zalamania obiegu pieniędzy był w jaskrawej dysproporcji do istniejących towarów i zagrażała otwarta inflacja. Zapobieżenie katastrofie w dziedzinie gospodarczej wymaga zasadniczo zapewnienia porządku demokratycznego w całych Niemczech i utworzenia gospodarczej jedności całych Niemiec. Częścią tego problemu są zagadnienia walutowe i finansowe. Trzeba sobie jednak uświadomić, że należy je rozwiązywać nie od strony pieniądza, a od strony produkcji. Wazną rzeczą jest, ażeby problemy finansowe były rozwiązywane jednolicie dla całych Niemiec. Tym bardziej należy ubolewać, że postanowienia poc-

Prasa niemiecka poświęca wiele uwagi zagadnieniom gospodarczym. Wśród hasel wyborczych wysuwano między innymi także hasło reformy waluty w Niemczech, która przewiduje zmniejszenie wartości marki oraz wysuwano kwestię uregulowania długów, jakie pozostały po sobie reżim hitlerowski.

Są to dzisiaj najbardziej namiętnie omawiane problemy niemieckiego życia wewnętrznego.

Dzienniki niemieckie poświęcają tym problemom wiele uwagi. Zainteresują one niewątpliwie i polskiego czytelnika, dla którego sprawa przyszłości Niemiec nie jest obojętna.

damskie, które ustaliły utworzenie centralnego zarządu finansowego dla całych Niemiec, nie zostały jeszcze przeprowadzone.

„W strefie wschodniej, ażeby uniknąć niebezpieczeństwa inflacji, zamknięto wielkie banki oraz konta. Uruchomiono produkcję. Wzrosło zaufanie do waluty, czego wyrazem jest widoczny wzrost oszczędności.

W strefach zachodnich dotychczas nie podjęto żadnych poważnych zarządzeń. Produkcję uruchomiono tylko w małym zakresie. Wielkich banków nie zlikwidowano. Nie zamknięto kont, nie ma też oszczędności.

Uzdrowienie niemieckiej waluty wymaga, ażeby nie uznać olbrzymich długów rządu hitlerowskiego. Naród niemiecki chce swoje zobowiązania wobec innych narodów spełnić. Jednak naród niemiecki nie jest gotowy płacić kapitalistom finansowym całych długów Rzeszy hitlerowskiej.

Na uznaniu starych długów skończyłyby przede wszystkim niemieckie banki, które finansowały Hitlera, przygotowały i prowadziły wojnę. No wy aparat kredytowy, którego potrze-

bujemy, musi od początku nosić charakter państwowy, ażeby uniemożliwić wszelkie nadużycia ze strony magnatów finansowych i władców koncernowych”.

„Wewnętrzne długi państwowe Niemiec — pisze w związku z tym „Berliner Zeitung” — wynosiły w roku 1939 12,5 miliarda marek i wzrosły do 1945 roku na 675 miliardów marek. Obieg pieniądza papierowego w tym samym czasie wzrósł z 5,7 miliarda marek na 65 miliardów marek.

Cyfrы gigantyczne, które dla uzdrowienia naszego systemu gospodarczego muszą być zduszone do normalnej miary. Tymczasem marka w strefie wschodniej jest inna, niż w strefie zachodniej; na wschodzie pociągnięto ostrą granicę między dawnym a nowym pieniądzem. Zamknięto konta bankowe i oszczędnościowe. Skutkiem tego było uchronienie wschodu przed inflacją.

Na zachodzie swoboda kont wywołała silniejszy obieg pieniędzy i dysproporcja między tym obiegiem a faktycznym stanem towaru silniej tam wystąpiła. Czynny w strefie brytyjskiej dawny pruski min. finansów dr Hoepker - Aschoff żądał już 20 lipca 1946 oddania części majątku albo przewartościowania wszystkich wierzycielności z równoczesnym obciążeniem wszystkich długów i wierzycielności o 50 proc. przy takim samym obciążeniu wartości rzeczowych (gruntów itd.).

Publicysta szwajcarski Zimmermann na zebraniu w Hamburgu proponował obieg pieniędzy zmniejszyć przez ostemplowanie ich i wydanie nowych banknotów. Wreszcie w tej samej sprawie zabrał głos Waszyng-

ton. Wg. meldunku „Associated Press” z 25 września Stany Zjednoczone zaproponowały plan reformy waluty niemieckiej, który zamierza markę zastąpić nowym środkiem płatniczym, a dalej chce nieuznania 400 miliardów marek zobowiązań dłużnych jak i wkładów bankowych. Propozycja Ameryki została przedłożona w Berlinie przedstawicielom ZSRR, Anglii i Francji.

Ten projekt amerykański sprawił, że sprawa reformy waluty weszła w ostre stadium. Należy przyjąć, że celem propozycji amerykańskiej jest utworzenie waluty niemieckiej, która by miała swą wartość na rynku międzynarodowym. Do tego niemiecka gospodarka jeszcze nie dojrzała. Niemcy muszą przez dłuższy okres czasu pracować z walutą wewnętrzną, eksport oprzeć na wymianie, ażeby stworzyć sobie walutę w dniu kiedy przemysł niemiecki będzie w pełni pracował, a niemieckie rolnictwo będzie miało ustabilizowane warunki”.

„Neue Zeit” pisze, że dotychczasowa polityka podatkowa Rady Kontrolnej Sprzymierzonych, mimo niektórych koniecznych rygorów, utworzyła mocną platformę dla budżetów krajowych. To jest bardzo wiele. Na ogół twierdzi się we wszystkich strefach, że jeśli zatrudnienie choć trochę się poprawi, powstaną już nadwyżki podatkowe. Kto wtedy przeszkodzi państwu nadwyżki te wykorzystać, dla znieszenia banknotów i dla unieważnienia banknotów? Oznaki tego już zdziałaby cuda.

O metodach niemieckiej reformy pieniądza i waluty, która będzie musiała kiedyś być przeprowadzona, trzeba będzie wyczerpująco mówić. Obecnie, kiedy z wypowiedzi wszystkich miarodajnych sprzymierzonych mężów stanu jasno wynika, że utworzenie centralnego zarządu, albo rządu niemieckiego, nie jest sprawą bliską, w momencie, kiedy stosunki prawno - państwowe w rozmaitych strefach, dzięki nierównemu tempu rozwojowemu tak bardzo się różnią, byłoby za wcześnie zabierać się do reformy waluty i długów. Nadejdzie jeszcze czas po temu, czas, który musi być bardziej spokojny niż obecny”.

Co było wczoraj?

GEN. FRANCO został „honorowym obywatelem” miasteczka Guernica, położonego w pobliżu Zatoki Biskajskiej, które było zbombardowane i spalone w 1937 roku przez niemieckie samoloty walczące po stronie wojsk gen. Franco.

W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ w listopadzie rozpoczyna się procesy przeciwko 1000-cu przestępców wojennych.

RZĄD FILIPIŃSKI odmówił Stanom Zjednoczonym wydzierżawienia terenów dla budowy nowych baz wojskowych.

W SKŁAD NOWEGO RZĄDU W INDIACH weszło 5-ciu członków Ligi Muzułmańskiej. Otrzymali oni teki: ministra finansów, handlu, komunikacji, zdrowia i przemysłu.

W ANGLII został stworzony Parlamentarny Komitet Konserwatystów, którego zadaniem ma być znalezienie sposobu zwrotu przedsiębiorstw, upaństwowionych przez rząd Partii Pracy — poprzednim właścicielom — po zakończeniu kadencji obecnego parlamentu i ewentualnym zwycięstwie konserwatystów.

W KOŃCU BIEŻĄCEGO ROKU po ustąpieniu 3 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, wybranych na przeciąg jednego roku: Holandii, Meksyku i Egiptu, Indie wysuną swą kandydaturę na stanowisko niestałego członka Rady Bezpieczeństwa.

Min. Nenni u amb. Kota

RZYM, 27.10. (API). Nowy minister spraw zagranicznych Włoch, Pietro Nenni złożył oficjalną wizytę ambasadorowi R. P. w Rzymie, prof. Kotowi. Przy okazji przedyskutowano aktualne zagadnienia, dotyczące obu państw, sytuację Polaków, mających pozostać we Włoszech po wyjeździe 2-go Korpusu oraz sprawę zacieśnienia współpracy kulturalnej polsko-włoskiej.

MARIA MALISZEWSKA

20]

„BYLE DO WIOSNY”

(Część druga)

— Jak to? — myślał Tadeusz — tutaj odbywa się coś podobnego do wieczorów artystycznych z końca ubiegłego stulecia, gdy w tym samym kraju co dnia, co godziny niemal rozstrzeliwają i zamęczają na śmierć tysiące ofiar? To się odbywa tutaj, gdy w Warszawie mury pokrywają się napisami „Pomścimy Pawiaki!”, „Pomścimy Oświęcim!”, kotwicami splecionymi z hasła „Polska Walcząca”, gdy o kilka kilometrów stąd, w czarnych, drzemających, zdawałoby się, pod pokrywą śnieżną lasach, tysiące młodych chłopców, lasy, tysiące zwierząt, w norach czeka na moment akcji, gdy przy oświeconych blaskiem księżyca torach kolejowych, w cieniu nasypów młodzi sabotażyści czekają na odpowiedni moment do wysadzenia pociągu, wiozącego na wschód amunicję niemiecką, gdy każda chwila znaczone jest krwią bohaterów i krwią niewinnych?.. A tutaj „Zielony kapelusik”, „Bluzeczka zamszowa, pachnąca słodko Soir de Paris” i to odwieczne, jak w starych romansach, chwytanie bogatego męża na laso popisów paniątek przy fortepianie.

Wstał gwałtownie z miejsca. Odsunął krzesło, może zbyt głośno, gdyż wszystkie spojrzenia skierowały się

ku niemu. Szedł szybko ku drzwiom. Czuł, że patrzają na niego ze zdziwieniem, ale czuł jednocześnie, że jeżeli zostanie tu jeszcze chwilę, powie coś, co uniemożliwi mu pobyt dalszy w tym domu, który przecież był dla niego sprawą pożyteczną.

W drzwiach zastała mu drogę Iza. — Pan już odchodzi? — spytała. — Tak, proszę pani, nie nadaje się do tego rodzaju uroczystości. Pani wybacz.

Spojrzała na niego zgorzsnia, zwaśzcza, że kilka osób słyszało tę odpowiedź.

Właśnie przebrzmiały ostatnie akordy piosenki, śpiewanej przez pannę Zosię ze Stępniewa i ostatnie oklaski wraz z okrzykami: „Cudnie, pięknie, jaka ona utalentowana”.

— Co się stało panu Tadeuszu? — spytała stara pani Repniska.

— Nie podobały mu się nasze występy? — zapytała jedna ze „spewaczek”.

— Ach, to bolszewik. Nigdy go nie lubiłam — mruknęła panna Wanda, wpatrzona w Kazimierza, który w kacie salonu zabawił rozmową najładniejszą z przybyłych paniątek.

Tadeuszowi natychmiast po tym, jak opuścił salon, zrobiło się przykro z powodu swojej gwałtowności.

„Znowu poniosły mnie niepotrzebnie nerwy” — pomyślał z niesmakiem — „powinienem być się opanować”.

W jadalni natknął się na Mariannę. Chłopiec miał błyszczące oczy i rumieńce na policzkach. Wyciągnął dłoń do Tadeusza i powiedział z zapalem:

— Świetnie pan zrobił, panie reaktorze! I ja tak samo, jak pan myślałem, że nie czas teraz na tego ro-

dzaju zabawy, tylko nie małem odważy tak postąpić.

Tadeusz położył rękę na ramieniu Mariana.

— Chodźmy do mego pokoju — powiedział — pomówimy o tym, panie Marianie. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ani przez pana, ani przez pana rodzinę.

Gdy znaleźli się w pokoju Tadeusza i Marian zapalił lampę ratową na okrągłym stole, przykrytym sztywną serwetką, Tadeusz powiedział:

— Widzi pan, właśnie w chwili, gdy pan winszował mi mojego wystąpienia, ja byłem ze siebie bardzo niezadowolony.

— Pan? Nie rozumiem.

— Wyrzuciłem sobie, że zbyt szybko poniosły mnie moje warszawskie przewrażliwione nerwy. Widzi pan, mam ciągle pod powiekami same okropności, nie umiem pewnych rzeczy ze siebie jeszcze wyrzucić i dla tego widok staroświeckiej panienki, śpiewającej o zamszowej bluzeczce, czy zielonym kapelusiku, drażni mnie. Temu rozdrażnieniu dałem niepotrzebnie wyraz, opuszczając salon.

(d. c. n.)

Przełomowy miesiąc w dziejach bomby atomowej (Początek na str. 3-ej)

mann wydadają komunikat o skutkach bombardowania uranu następującej treści: „Jako chemicy musimy przyznać, że powstałe ciało nie jest radem, raczej przypomina bar; jako fizycy atomowi nie możemy się zmusić do uznania tego faktu, tak przeciwnego dotychczasowym doświadczeniom fizyki jądrowej”. Po czym lojalnie przyznają, że postępowali drogą, wskazaną przez Lizę Meitner, która jest nieobecna.

Dnia 16 stycznia angielskie czasopismo „Nature” zamieszcza notatkę podpisaną przez Lizę Meitner i Frischa z Instytutu Fizyki Teoretycznej w Kopenhadze, którego dyrektorem jest słynny Niels Bohr, twórca teorii budowy atomu, bawiący podówczas w Ameryce. W powyższym raporcie uczeni wyrażają przypuszczenie, że uran pod wpływem bombardowania rozpadł się na dwie części. Widocznie jądro tego pierwiastka znajduje się w równowadze chwiejnej i niewiele potrzeba, by rozluźniło się jak orzech. Autorowie komunikatu porównują ten stan do zwisającej kropli wody, która za łada przyczyną urywa się i spada.

Niedługo potem Frisch pisze drugi list do Anglii, w którym podaje sensacyjny szczegół, że energię wyzwoloną na skutek rozbitcia atomów uranu ocenia na 100 milionów elektronowoltów. To sprawozdanie podano do publicznej wiadomości dopiero 11 lutego, co jest ważne przy ustalaniu pierwszeństwa w dziejach tego nieobliczalnego jeszcze w skutkach eksperymentu.

W tym czasie prof. Bohr, powiadomiony przez Meitner i Frischa o ciekawym doświadczeniu, porozumiewa się ze słynnym fizykiem Henrykiem Fermi, profesorem uniwersytetu w Rzymie, przebywającym w Nowym Jorku, zapewne przez płoszonych rządami Mussoliniego, przeprowadza 25 stycznia doświadczenie kopenhaskie w Columbii w stanie Południowej Karoliny, referując je następnie na naukowym posiedzeniu w Waszyngtonie. Rezwolucyjnie powtarza ten eksperyment tamtejsze laboratorium Wydziału Magnetyzmu Ziemińskiego oraz inne placówki naukowe amerykańskie od Baltimore aż po Kalifornię.

Tymczasem w ostatnich dniach stycznia nadchodzi do Francuskiej Akademii Nauk suchy raport naszej półkwi rodaczki Ireny Curie-Joliot i jej męża o rozbitciu atomu uranu, referowany na tygodniowym zebraniu tej instytucji. Joliotowie zastrzegają się, że wykonali doświadczenie niezależnie od Kopenhagi i zupełnie odmienną metodą. Komunikat ukazał się w „Le Temps” 1 lutego, a więc o dziesięć dni wcześniej, niż dokładna relacja Frischa i Meitner w Londynie.

W tym samym dniu angielski „Times” zamieszcza wiadomość o amerykańskich doświadczeniach oraz przychodzi list Joliotów do laboratorium Cavendisha w Cambridge.

Naoczny świadek oraz współpracownik tego zakładu Amerykanin Artur Salomon pisze: „Wiadomość zamieszczona w liście była tak sensacyjna, a doświadczenie tak nieskomplikowane, że natychmiast zabraliśmy się do pracy. Włożyliśmy brylkę uranu do komory jonizacyjnej, a oscylograf wskazał normalne wychylenie; z chwilą, gdy o uran uderzyła wiązka neutronów, rejestrujący przyrząd zareagował gwałtownie. Stałiśmy się świadkami epokowego zdarzenia: rozpadu atomów uranu”.

W siedem miesięcy potem wybuchła wojna. Już w lutym Salomon zostaje wezwany przez rząd Stanów do powrotu w celu powierzenia mu tajnej naukowej pracy (secret scientific work), co jest pośrednim dowodem, że USA jeszcze przed ofensywą niemiecką na Zachód przewidziało ówczesną niemoc Francji i Anglii do przeciwstawienia się wrogowi i uznając swój współudział za nieunikniony, poczyni przygotowywać się do wojny i pracować nad straszną bronią.

Pocieszające i przykre cyfry

Jest zwyczajem przyjętym, na Uniwersytetach, że na początku każdego roku akademickiego Rektor staje się kronikarzem Uczelni i przedstawia jej osiągnięcia w ubiegłym roku.

Sprawozdanie takie złożył wczoraj J. M. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. dr Słomkowski, który m. in. powiedział:

„Okres czasu, przebyty w ostatnim roku akademickim uważam za pomyślny dla rozwoju uczelni. W kilkanaście dni po wypędzeniu Niemców z Lublina zebraliśmy się w dniu 2 sierpnia 1944 roku i postanowiliśmy wznowić pracę Uniwersytetu. Od tego czasu mamy do zantowania szereg osiągnięć, które należy ocenić pozytywnie. Wymienić trzeba rozwinięcie działalności Wydziału Teologicznego, stworzenie Studium Zagadnień Społecznych i Kulturalnych Wsi przy Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Studium to ma na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie nie słuchaczy do pracy w zakresie społecznym i gospodarczym na terenie wsi. Znaczna ilość zgłoszeń studentów świadczy o jego potrzebie i aktualności. Następne nowe studium, to Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, na którym pragniemy stworzyć ognisko twórczej myśli filozoficznej. Stworzono Sekcję Filologii Angielskiej na Wydziale Humanistycznym.

Przy wliczaniu osiągnięć ubiegłego roku nie można pominąć działalności Towarzystwa Naukowego KUL-u, którego praca rozwijała się m. in. w kierunku powszechnych wykładów uniwersyteckich dla publiczności i publikacji, z których 13 ukazało się w druku, a 9 w najbliższym czasie zostanie wydanych. Prócz tego Towarzystwo wydaje 2-tomową Psy-

Na szkołę przy ul. Lipowej

Na wezwanie Ewy Nowickiej wpłać na odbudowę szkoły nr 8 przy ul. Lipowej. Szalak Wiesia zł. 500, wzywając: Rydzewską Elżę, Siarkowską Helę, Szabelską Krysę, Łabędzką Grażynę, Janusza Kucharskiego i Janusza Soczewińskiego do pójsia w jej ślady.

Akademia katolicka w Teatrze Miejskim

„Dziekan Dekanatu Lubelskiego wraz z proboszczami parafii lubelskich urządził w Teatrze Miejskim akademię, na której obecny był J. E. Ks. Biskup dr Stefan Wyszyński oraz liczni przedstawiciele Kapituły, duchowieństwa, zakonów, stowarzyszeń religijnych i społeczeństwa. Scena udekorowana była kwiatami, wśród których umieszczono statuetę Chrystusa. Wokół niej ustawiły się pocztą

W dwa lata później Salomon znajduje się po raz wtóry w Anglii, znów w tajnej misji (to undertaken secret research) w Ministerstwie Zaopatrzenia i w Admiralicji. To posługiwanie się pracownikiem laboratorium Cavendisha, słynnej od czasów Rutherforda rozbiłalni atomów, w tajnej działalności wskazuje na związek z badaniami nad energią atomową, której wyzwalanie miało niebawem unicestwić setki tysięcy istnień ludzkich, by przyspieszając zakończenie wojny ocalić — być może — miliony.

Styczeń 1939 roku był przełomowy w dziejach doświadczeń nad energią atomową, Francja i Dania skierowały te prace na właściwą drogę i — co dziwniejsza — w obu krajach nieposlednią rolę odegrały... kobiety. Dr W. Rybicki

Sprawozdanie J. M. Rektora Słomkowskiego z pracy KUL-u. — 2000 studentów. — Sytuacja mieszkaniowa na przeszkodzie w rozbudowie uniwersytetu. — Straszliwy obraz stanu zdrowotnego studentów.

chologię Ogólną ks. prof. Pastuszeki.

Stan organizacyjny Uniwersytetu przedstawia się następująco: wykładających — 65, pomocniczych sił naukowych — 22, ogólna liczba studentów w roku ubiegłym wynosiła 1699 osób; na Wydziale Filologicznym — 63, Prawa Kanonicznego — 23, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych — 987, w tym mężczyzn — 720 i kobiet — 267, na Wydziale Nauk Humanistycznych — 283 słuchaczy, Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi liczyło 213 słuchaczy.

W roku ubiegłym dyplom magisterki otrzymało 130 osób, w tym na Wydziale Prawa — 89, Ekonomicznym — 16; osiągnęło stopień doktorski — 11 osób, habilitowało się 5 osób.

Wpisy na obecny rok akademicki wykazują duży wzrost. Liczba studentów w bieżącym roku przekroczy 2.000 osób. Na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych w ubiegłym roku akademickim na wszy-

„Ogłaszam rok akademicki za otwarty”

Licznie zebrała się młodzież na inaugurację roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Uroczystość rozpoczęła wysłuchaniem mszy św., odprawionej w kościele uniwersyteckim przez J. E. ks. biskupa dra Wyszyńskiego. Podczas mszy św. śpiewał chór z kościoła SS. Witytek.

Po wygłoszeniu kazania do studentów J. E. ks. biskup Wyszyński, Senat Akademicki z rektorem na czele, zaproszeni

goście i studenci udali się do auli uniwersyteckiej, gdzie rozpoczęła się tradycyjna inauguracja roku akademickiego.

J. M. ks. rektor prof. dr Słomkowski powitał ks. biskupa, przedstawicieli władz państwowych, wojska oraz przedstawicieli społeczeństwa, po czym chór odśpiewał „Gaude Mater Polonia” (Gorczyckiego), a następnie ks. rektor złożył sprawozdanie z działalności Uniwersytetu za rok ubiegły, które zakończył tradycyjnymi słowami: „Ogłaszam rok akademicki 1946/47 za otwarty”.

Po przemówieniu rektora wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr L. Halban pt. „Charakterystyka ideału społecznego Gracjana”. Na zakończenie odśpiewano hymn studencki „Gaudeamus igitur”.

— ooc —
Bosman zabił studenta
Wosik Kazimierz, bosman gdańskiego kapitanatu portu, wrócił do domu dopiero koło północy. Wieczór spędził w towarzystwie znajomych przy kieliszku. Z chwilą, gdy wszedł do mieszkania, bosman poczuł się bardzo zmęczony. Rzucił się na łóżko i zamierzał zasnąć.

W tym czasie ulicą przechodziła wesoła grupa studentów. Zatrzymali się oni, głośno o czymś rozprawiając koło domu, w którym mieszkał bosman.

Nie mogąc zasnąć, zdenerwowany hałasami na ulicy, Wosik chwycił pistolet i uchylając okna, wystrzelił w stojącą na dole grupę studentów. Następnie wrócił do łóżka i zasnął.

Kula ugodziła 17-letniego Ludwika Kubinowskiego, zabijając go na miejscu. Koledzy zabitego zaalarmowali natychmiast milicję. Wosik został aresztowany, a następnie stanął przed Sądem Doraźnym w Gdańsku. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Wosika na 7 lat więzienia.

sztańdardowe stowarzyszeń religijnych.

Słowo wstępne wygłosił Dziekan Dekanatu Lubelskiego, ks. mgr. W. Banach, podkreślając, iż „akademia odbywa się dlatego poza murami świątyni, aby okazać, że Kościół nie chce zagrzebać idei władztwa Chrystusa w archiwach kościelnych, lecz wprowadzić ją w życie”.

Następnie chóry kościelne: parafii Św. Jana, św. Pawła, Św. Michała i po-Wizytowski odśpiewały pod dyktando Mariana Ochalskiego kilka pieśni kościelnych, jak: „Króluj nam Chryste” F. Nowowiejskiego, „Ojciec Nasz” Moniuszki i „Już się zmierzcha” Szamotulskiego.

Referat pt.: „Chrystus-Król” wygłosił Dziekan Izby Adwokackiej, mecenas Kalinowski S. Łuczaj Tadeusz odśpiewał „Sanctus i Benedictus” Beethovena, a R. Piekarski recytował z wyrazem wiersz Wartołowicza „Niech przyjdzie” i „Kazanie św. Piotra (wyjętek z „Quo vadis”).

Zebrań odśpiewali pieśń „My chcemy Boga”, po czym zabrał głos J. E. Ks. Biskup dr Stefan Wyszyński, wypuklając znaczenie i istotę ruchu katolickiego.

Całkowity dochód z wyprzedanych biletów przeznaczono na parafialne oddziały „Caritasu”. (L)

Wybory do Sejmu Ustawodawczego

PRAWO WYBIERANIA

Prawo wybierania posłów do Sejmu Ustawodawczego ma każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów ma ukończonych lat 21.

Każdy wyborca ma prawo oddania jednego głosu. Głosować można tylko osobiście w obwodzie, w którym dany wyborca został wpisany do spisu wyborców.

PRAWO WYBIERANIA

NIE PRZYSŁUGUJE:

Pozbawionym zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczonym, pozbawionym praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądowym, zapadłym po dniu 22 lipca 1944 r., osobom, które będąc obywatelami polskimi w czasie między 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r. zgłosiły swoją przynależność do narodu niemieckiego lub uprzywilejowanej przez okupanta, jeżeli nie zostały zrehabilitowane, albo też jeżeli zachodzą okoliczności, przewidziane w Dekrecie (z dnia 13 czerwca 1946 r.) o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości polskiej w czasie wojny 1939—1945 r., dalej osobom, które w czasie okupacji z oczywistą szkodą dla Narodu Polskiego czerpały korzyści ze wspólpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi.

Proszę Wysokiego! Sąd!

Przed Sędzią Grodzkim stanęli: poszkodowany Paweł Wydzga i oskarżona Maria Woitas.

„Proszę Wysokiego Sądu! — rozpoczyna swą opowieść płaczącym głosem poszkodowany. — Idę sobie od Andrzeja, którego tu właśnie przed Sędzią za świadka staje i spotykam tę właśnie oto Woitę, która przed drzwiami swego domu stała. Rozpoczęłam więc z nią towarzyskie pogawędkę, a ta mnie lu jakimś płynem za przeproszeniem Wysokiego Sądu, w giembe. Poparzyli mi się oczy, przeważnie lewe, tak, że bez goździka niewyraźnego zezą małam”.

Oskarżona podparła się pod bok rozpoczyna obronę:

„Proszę Jaśnie Wielmożnego Sądu. Przyznaje się, że tego Wydzgę oblałam po giembe, ale miałam ku temu swoje powody. Stoję ja sobie, proszę ja kogo, przed własnym mieszkaniem, które z mężem moim Józefem od trzech lat zamieszkuję, a tu przychodzi do mnie ta łachudra, to jest, przepraszam, Paweł Wydzga i rzeczywiście pogawędkę sobie chce przeprowadzić. Zaraz do mnie miłosre serenadę wypiewuje i do niewierności małżeńskiej mnie namawia. „Maryś — powiada — rzuć tego niedojdę Józefa (niży mojego męża), i machnij się ze mną na Zachód. Tam ci, powiadam, rzeki miodem i mlekiem płynące są, jak powiada Biblija. Będziecie żyli sobie we dwójkę, jak u Pana Boga za piecem”. Na to, proszę ja Łaskawego Sądu, popadłam w nerwy, jako że swoje uważanie i honor posiadam i chlusiłalusia goracem wodom, którym w garnku trzymałam, bez łeb. Taka to moja wna bidnei sieroty, którym ten oto Wydzga od małżeńskiego łoża chciał oderwać i od mojego, któremu wczne ślubowanie złożyłam”.

Sąd energiczną niewiastę skazał na grzywnę. (LL)

Co każdy wiedzieć powinien O ORDYNACJI WYBORCZEJ?

Nie biorą udziału w głosowaniu osoby, współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa.

PRAWO WYBIERALNOŚCI

Wybierani do Sejmu Ustawodawczego mogą być wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, mający prawo wybierania, którzy w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzaniu wyborów mają ukończonych lat 25. Państwowa Komisja Wyborcza może przyznać prawo wybieralności osobom, które nie ukończyły 25, a mającym prawo wybierania, w wypadkach szczególnych zasług w walce z okupantem lub też w dziele odbudowy kraju.

Decyzją Państwowej Komisji Wyborczej mogą być pozbawione prawa wybieralności osoby, które w okresie okupa-

Proces przeciwko zabójcom i. p. posła Sciborka

WARSZAWA, 27.10. (Obsł. wł.). W dniu 4 listopada r. rozpocznie się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces przeciwko zabójcom śp. Sciborka.

Zniesienie Specjalnych Sądów Karnych

WARSZAWA, 27.10. (Obsł. wł.). Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. dekretu z dn. 17 października 1946 roku o zniesieniu specjalnych Sądów Karnych.

Powrót min. Skarbu z USA

WARSZAWA, 27.10. (Obsł. wł.). Po miesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie powrócił do Warszawy: minister Skarbu, ob. Konstanty Dąbrowski, prezes Narodowego Banku Polskiego, ob. Edward Drożdżak wraz z doradcą ekonomicznym tegoż Banku, ob. Józefem Świdrowskim.

DR W. RYBCZYŃSKI

cji, zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji, przeciwdziałały walce zbrojnej z okupantem. Decyzja Państwowej Komisji Wyborczej może być w terminie 7 dni zażalenie do Prezydium Krajowej Rady Narodowej, która rozstrzyga ostatecznie. Wniosek w przedmiocie pozbawienia prawa wybieralności winien być w odniesieniu do każdej osoby zgłoszony przez okręgową komisję wyborczą względnie podjęty z własnej inicjatywy Państwowej Komisji Wyborczej.

Państwowi funkcjonariusze administracji ogólnej i skarbowej oraz wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego nie mogą być wybierani w tych o-

LUBELSKI OKRĘG WYBORCZY

Nr okręgu	Nazwa okręgu	Ilość mieszkańców w tys.	Ilość mandatów	Nazwa powiatów
15.	LUBLIN	613,3	8	Lublin miasto i powiat, Kraśnik, Puławy, Lubartów.
16.	ZAMOŚĆ	461,3	6	Zamość, Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski.
17.	CHELM	427,7	6	Krasnostaw, Chełm, Włodawa, Radzyń.
18.	SIEDLCE	370,5	5	Siedlce, Łuków, Biała Podlaska.

ZARZĄDZENIE

I OGŁOSZENIE WYBORÓW

Wybory zarządza Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Zarządzenie to winno być ogłoszone w Dzienniku Ustaw i zawierać kalendarz wyborczy, z oznaczeniem miesiąca i dnia, w których upływają terminy, przewidziane w niniejszej ustawie.

Zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów oznacza dzień głosowania, który powinien przypaść na niedzielę. Głosowanie odbywa się jednego dnia w całym państwie.

KOMISJE WYBORCZE

Dla przeprowadzenia wyborów będą powołane: Państwowa Komisja Wyborcza, okręgowe komisje wyborcze, po jednej dla każdego okręgu wyborczego, obwodowe komisje wyborcze, po jednej dla każdego obwodu głosowania. Okręgowe i obwodowe komisje rozwiązują się po ukończeniu czynności wyborczych. Państwowa Komisja Wyborcza urzęduje aż do rozwiązania Sejmu Ustawodawczego.

NADZÓR

Nadzór nad czynnościami okręgowych i obwodowych komisji i ich przewodniczących sprawuje Generalny Komisarz Wyborczy, a nad czynnościami obwodo-

kręgach wyborczych, w których pełnią służbę w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

Przepis ten nie dotyczy urzędników, pełniących służbę w władzach centralnych, wojewodów, wicewojewodów, prezydentów i wiceprezydentów miast.

LICZBA POSŁÓW.

OKRĘGI WYBORCZE

I OBWODY GŁOSOWANIA

Sejm Ustawodawczy składa się z 444 posłów. Dla przeprowadzenia wyborów 372 posłów obszar Rzeczypospolitej Polskiej dzieli się na okręgi wyborcze. Na listy państwowe przypada 72 posłów.

Każdy okręg wyborczy dzieli się na obwody głosowania, liczące w przybliżeniu 3.000 mieszkańców. Podziału okręgow na obwody głosowania dokonują okręgowe komisje wyborcze.

wych komisji — ponadto przewodniczący okręgowej komisji.

Nadzór uprawnia do żądania wyjaśnień, przeglądania akt i dokumentów, uchylania sprzecznych z prawem uchwał komisji lub postanowień przewodniczącego oraz do usuwania lub żądania usunięcia dostrzeżonych uchybień.

Zarządzenia nadzorcze nie ulegają zażaleniu.

Generalny Komisarz Wyborczy ma ponadto prawo wyjaśniania i ustalania w drodze instrukcji jednolitych zasad, niezbędnych do prawidłowego przeprowadzenia wyborów.

Generalnego Komisarza Wyborczego mianuje Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek Prezesa Rady Ministrów spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego lub Sądu Apelacyjnego, następnego dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów. (D. e. n.)

Zniesienie cenzury korespondencji zagranicznych

WARSZAWA, 27.10. (Obsł. wł.).

Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. dekretu o zniesieniu cenzury korespondencji zagranicznej, radiotelegramów i rozmów radiowych.

Przełomowy miesiąc w dziejach bomby atomowej

Rok 1939. Styczeń. Krótkowzroczny Hitler wyzywa się ostatnich „nierasowych” uczonych, nie wyłączając gwiazdy niemieckiej nauki Lizy Meitner. Z teoretykiem Einsteinem załatwił się szybko, pozbawiając go katedry i członkostwa Pruskiej Akademii, nad losem pracowników laboratoriów zastanawiał się dłużej, lecz nienawidził rasowa zwyciężyła rozsądek.

Nie Napoleonów potrzeba będzie w nadchodzącej wojnie, lecz właśnie uczonych. Zwycięstwo nad Niemcami przyspieszył generator fal ultrakrótkich: radar, a nad Japonią łańcuchowy rozkład materii: bomba atomowa.

Lecz uczeni nie myślą o wojnie, z wyjątkiem Niemców i Japończyków. W świetnie wyposażonych pracowniach w Paryżu, Leningradzie, Sztokholmie, Kopenhadze, w Berlinie i Tokio i w wielu anglosaskich laboratoriach wpatrzni w szkła mikroskopów liczą błyski uderzeń niewidzialnych cząsteczek w spintaryskopach, śledzą perliste smugi w komorach Wilsona, bądź wsłuchują się w szmery

głośników, sprzężonych z licznikami Geigera. Dawniej potrzebowali skupienia bilionów atomów do przeprowadzenia reakcji chemicznej, dziś jeden atom nie ujdzie ich uwagi.

Już od szeregu lat wielkie laboratoria są w posiadaniu potężnych narzędzi do popędzania biegnących cząsteczek. Tak zwany „Voltage doubler” Crockerfotta i Waltona z pracowni Cavendisha w Cambridge, gigantyczny generator van de Graafa, istne kolubryny wysokości trzypiętrowego budynku, na szczycie których tkwią iskierniki w formie kul o trzymetrowej średnicy, płujące milionami wolt, podczas gdy we wnętrzu jednej z nich pracuje bezpiecznie uczonego. Garażują tego potwora w Round Hill w stanie Massachusetts w lotniczym ruchomym hangarze. A w końcu najpotężniejszy z nich cyklotron Lawrence’a z kalifornijskiego uniwersytetu, który pędzi natadowane cząsteczki pod zawrotnym napięciem 32 milionów wolt! Najmniejsza nieszczelność aparatury grozi pracownikowi kalectwem.

Minęły sielskie czasy dla fizyków, kiedy to Faraday w ciasnej izdebce, samotny, klejąc przyrządy ze starych drewnianych szpilek i z kawałków drutu dokonywał wiekopomnych odkryć. Dziś, zwłaszcza do badań nad energią atomową, potrzeba kosztownych przyrządów i całego zespołu pracowników, chemików, fizyków, mechaników, architektów, nawet fizjologów i lekarzy. Kolektywizacja nauki. Wśród trzystu uczonych, którzy pracowali nad bombą atomową, roi się od laureatów Nobla. O złośliwości losu! Przecież wynalazca dynamitu, widząc, że jego dzieło więcej szkodzi, niż pożytku ludzkości przynosi, przeznaczył swój olbrzymi majątek na, jego zdaniem, wyłącznie pokojowe cele, ofiarując go ludzkości nauki i literatury. Jak sromotnie odwdzięczono się swemu dobroczyńcy, wytwarzając narzędzie zniszczenia, wobec którego dynamit jest dziecinną igraszką.

Jest 6 stycznia. Otto Hahn, dyrektor Instytutu Chemicznego im. cesarza Wilhelma i jego współpracownik Strass-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)



Mistrz gromi rywali

Lublinianka — Sygnał



6:0 (5:0)

Bramkami dla zwycięzców podzielili się: Różyło — 2, Malinowski, Krajewski, Skrański (z karnego) i Kalita (samobójcza) — po 1.

Sędziował ob. Paszkowski.

KKS Sygnał: Bramka — Oblicki, obrona — Korabowski, Piotrowski, pomoc — Ciesielski II, Małolepszy, Kalita, atak — Chojniak, Maciejewski, Bogucki, Wesołowski, Łagoda.

WKS Lublinianka: Bramka — Skrański, obrona — Gajowiak II, Kowalski, pomoc — Gęsiński, Cieśliński, Rudnicki, atak — Malinowski, Paprota, Różyło, Wójcicki, Krajewski.

Dobra forma Lublinianki podczas zawodów jubileuszowych z CKS-em i zwycięstwo Sygnału nad WKS-em w Siedlęch przyczyniły się do znacznego zainteresowania lubelskich sympatyków piłki niedzielny meczem.

Zwolennicy Lublinianki wróżyli Sygnalowi klęskę, zwolennicy pozostałych drużyn lubelskich mieli nadzieję, że odwołana jednaasta kolejka da sobie radę z mistrzem okręgu, biorąc w ten sposób odwet za klęskę Garbarni i porażki Spółem.

Lublinianka znowu dowiodła i pierwszym i drugim, że jest najlepszą drużyną okręgu, że zasługuje na formalny i moralny tytuł mistrzowski.

Z mistrzem łatwiej przegrać, niż wygrać!

OD STRZAŁU KALITY —

DO STRZAŁU SKRAŃSKIEGO

Zaczyna Sygnał, ale szybko przejmują piłkę Lublinianka. W 3 min. Korabowski szuka ratunku w wykopie na aut, w minutę później Oblicki brawurowo broni. Pierwsza bramka pada już w 5

min. w sposób zupełnie nieoczekiwany: Wójcicki wyrabia pozycję Krajewskiemu, „Piter” strzela w lewy róg, a pomocnik Sygnału, Kalita, przejmując piłkę tak nieszczerliwie, że umieszcza ją w siatce obok zdezorientowanego Oblickiego.

Za chwilę Sygnał ma okazję wyrównać. Wolnego, podyktowanego za rękę Rudnickiego, bije Chojniak — piłkę otrzymuje Wesołowski i przytomnie strzela, ale Skrański jest na miejscu.

Ostre strzały Różyły i Paproty dają Oblickiemu okazję do brawurowych parad, zakończonych z zasady „koziółkiem”. W 7 min. bramkarz Sygnału brawurowo wybiega i udaremnia akcję Wójcickiego z najbliższej odległości. Lublinianka przeważa i udanie kombinuje. Akcje Sygnału rzadko dochodzą do pola karnego przeciwnika.

Drugi punkt jest dziełem Malinowskiego w 18 minucie — nie bez winy Korabowskiego. W 24 min. Maciejewski otrzymbuje łódź a centrę od Łagody i, uścisły, głową przenosi. Kombinacja Różyło — Krajewski przynosi trzecią bramkę, której strzelcem jest środkowy napastnik Lublinianki (30 min.).

W minutę później ze zgodnej współpracy całego napadu wojskowych powstaje czwarta bramka — Krajewskiego. Znosi się na wysoką porażkę kolejarzy, gdy Różyło tuż przed przerwą podnosi

Uwaga hokeiści

WKS Lublinianka przyjmuje zapisy do sekcji hokejowej. Zgłoszenia w sekretariacie klubu — w Domu Żołnierza.

Piłkarze Gimn. Szczęcha na czele

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na boisku sportowym przy ul. Okopowej zakończony został Miedzyszkolny Turniej Piłkarski. W rozgrywkach brało udział 8 drużyn szkolnych: Szkoła Budownictwa, Gimn. Staszica, Gimn. Mechaniczne, Gimn. Zamojskiego i Gimn. Vetterów — to młodzież w normalnym wieku szkolnym, Gimn. Szczęcha, Gimn. Kunickiego i Gimn. Krzeczowskiej reprezentowane były przez młodzież w starszym wieku, ponieważ są to szkoły korekcyjne dla dorosłych. W zespołach szkolnych brało udział wielu znanych piłkarzy, grających w lubelskich drużynach. W drużynie szkolnego mistrza Lublina grało 3 piłkarzy klubowych: Wrotniak (SKS Unia), Przychodzeń (SKS Unia), Chandze (Lublinianka). Wicemistrz (Gimn. Mechaniczne) reprezentowany był przez dwóch piłkarzy z Lublinianki (Burdzanowski i Sawicki). Ogólnie we wszystkich zespołach szkolnych brało udział 14 piłkarzy z lubelskich drużyn. Najwięcej zawodników przynależnych jest klubowo do Lublinianki (10-ciu), a tylko 4 z innych drużyn.

Final

Gimn. Szczęcha — Gimn. Mechaniczne 1:0 (0:0)

Jedyna bramka, która zadecydowała o mistrzostwie Lublina, padła w 10 min. po przerwie z dalekiego strzału Wrotniaka.

Składy drużyn: **Gimn. Szczęcha:** Piezowicz — Piechnicki, Malicki — Kister, Wrotniak, Michalski — Pietrzak, Przychodzeń, Trawiński, Chandze, Cieśliński II.

Gimn. Mechaniczne: Szewczyk — Kot, Mastalerz — Osiński, Rozmus, Kasperski — Kucharski, Kapica, Sawicki, Miciuła, Burdzanowski.

Zwycięstwo Gimn. Szczęcha zasłużone, odpowiadało przebiegowi gry. Napad zwycięzców w sytuacjach odbramkowych sprząpaścił szereg dogodnych sytuacji.

Pomoc grała bardziej chaotycznie; z obrońców zasługuje na wyróżnienie Malicki. Bramkarz nie miał wiele pracy. Zespół Gimn. Mechanicznego przedstawia wielki zapal do gry i serce do walki. Wyróżnić kogokolwiek jest trudno, gdyż wszyscy grali z wielkim poświęceniem. Bramkarz Szewczyk za puszczonej bramki winy nie ponosi. Sędziował dobrze ob. Machaj.

Szkoła Budownictwa —

Gimn. Kunickiego 1:0 (1:0)

W rozgrywce o 3-cie i 4-te miejsce Szkoła Budownictwa zwyciężyła Gimn. Kunickiego 1:0 (1:0). Jedyna bramka była raczej dziełem przypadku, gdy po strzale Różańskiego piłka odbiła się od poprzeczki, spadła na plecy obrońcy i wleciała do bramki.

Sędziowali: ob. Doroba do przerwy i ob. Bartoszewicz po przerwie. Widzów — znowu b. niesfornych zebrało się około pół tysiąca. (W)

Siatkówka w szkołach żeńskich

Wczorajsze rozgrywki w siatkówkę żeńskich drużyn szkolnych stały pod znakiem walkowerów, gdyż część drużyn nie zjawiała się w sali Domu Żołnierza.

Gimn. Kunickiego — Gimn. Dobrzańskiego — obustronny walkower.

Gimn. Vetterów — Gimn. Kupieckie — 2:0 w. o.

Gimn. Kanoniczek — Gimn. Unii — 2:0 w. o.

Państw. Kursy Pedagogiczne — Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli — 2:0.

W spotkaniach towarzyskich uzyskano następujące wyniki:

Gimn. Vetterów — Gimn. Kanoniczek 2:0 (15:5, 15:10).

Gimn. Vetterów — Państw. Kursy Pedagogiczne 2:0 (15:11, 15:7).

wynik na 5:0. Wypuścił Rudnicki, zmylił Wójcicki, Różyło nie zawiódł.

Ale po przerwie, chociaż pomoc Sygnału opadła na siłach, a obrona popełniała ustawicznie błędy — Lublinianka obniża loty i gra mniej skutecznie.

Paprota, Malinowski, Różyło marnują dogodnie pozycje, pudlując z najbliższych odległości. W 27 min. Skrański z trudem wybija na róg silny strzał Boguckiego. Sygnał nie ma szczęścia. Dowodem tego jest „ręka” i rzut karny w 30 min., zamieniony w daleką, szóstą z kolei bramkę przez Skrańskiego.

Rozpaczliwe wysiłki kolejarzy okazują się daremne, honorowy punkt pozostaje w sferze nieza realizowanych marzeń. Dopiero pod koniec Gajowiak II nie poddaje omal w ślady Kality, ale do samobójczej bramki jakoś nie dochodzi.

Tempo słabnie razem z zainteresowaniem widzów, którzy naliczywszy sześć bramek opuszczają trybunę przed końcem meczu.

Sędziemu, ob. Paszkowskiemu, przytrafiło się kilka przeoczeń, ale za zasługę trzeba mu pociągnąć zdecydowaną postawę wobec próbek brutalnej gry, którą tępił energicznie i w porę. Publiczności 2 tysiące.

Bieg uliczny KS ZWM „Zryw”

Ostatnią lubelską imprezą lekkoatletyczną był bieg uliczny, zorganizowany przez KS ZWM „Zryw”. Trasa biegu wynosiła około 2650 m. i biegła ulicami: Ewangelicką, Pierackiego, Ogrodową, Czechowską, Leszczyńskiego, Al. Długosza, Al. Racławickimi i Krak. Przedmieściem. Zawodnicy startowali z ul. Ewangelickiej, metę zaś umieszczono na Krakowskim Przedmieściu obok ul. Szopena, naprzeciw lokalu Związku Walki Młodych.

Zgłoszeń do biegu było ponad 50, ale chłód i dość ciężka trasa odstraszyły wielu zawodników. Na starcie zjawili się 16 biegaczy: 8 z KS ZWM „Zryw”, 2 z Harcerskiego Klubu Sportowego, 2 z Miedzyszkolnego Klubu Sportowego i po 1 z „Garbarni”, „Lublinianki”, „Partyzanta” i Państwowych Kursów Pedagogicznych.

FAWORYT WYGRYWA

Ogólnym faworytem biegu był zawodnik KS MO „Partyzant”, Czesław Kuśmirek, który zabił się rewelacyjną formą na mistrzostwach Polski w Krakowie i zdobył robotnicze mistrzostwo Polski na 5 km. w Łodzi.

Kuśmirek II wygrał bieg zdecydowanie, osagając 150 m. przewagi nad następnym zawodnikiem.

Większość biegaczy wykazała za-

Składamy życzenia Tadeuszom

— Red. Tadeuszowi Paszkowskiemu i red. Tadeuszowi Małowski, sprawozdawcom sportowym „Sztandaru Ludu”.

— Tadeuszowi Różyło i Tadeuszowi Malinowskiemu — piłkarzom Lublinianki.

— Tadeuszowi Marciniałowi, popularnemu sędziemu boksemu.

— Tadeuszowi Czaprzyńskiemu (Garbarnia) i wszystkim Tadeuszom — działaczom sportowym, zawodnikom i sympatykom sportu.

Lubelski notatnik sportowy

RUDZIŃSKI LESZEK, reprezentant Lublina w siatkówce i koszykówce, ma zamiar opuścić Lubliniankę i przenieść się do Garbarni w związku z objęciem posady w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego.

STRYCHARZEWSKI KAZIM. serwał sobie znowu ściegno, ścinając podczas gry w siatkówkę. Poważna kontuzja uniemożliwiła mu powrót do gry.

KOLASINSKI, doskonały napowiadający się sprinter MKS-u musi porzucić lekką atletykę ze względu na wadę serca.

Łoziński, pięciolatek Lublinianki, romcuje się definitywnie z wagą masy i awansuje do koguciej.

SIEMON II (Lublinianka) również przesunął się z wagi lekkiej do półciężkiej.

dawalając formę. Czasy pierwszych zawodników można uważać za bardzo dobre. Ukończyło bieg 12 biegaczy.

WYNIKI

1. Kuśmirek II (KS MO „Partyzant”) 8:38,7,
2. Kowalczyk (MKS) 8:57,4,
3. Koperski (Lublinianka) 9:24,5,
4. Mazurkiewicz I (HKS) 9:33,8,
5. Sadowski (Garbarnia).

Dalsze miejsca zajęli: 6. Sochał Tadeusz (Zryw), 7. Jednacz (HKS), 8. Mioduchowski (Państw. Kursy Ped.), 9. Lewandowski (Zryw), 10. Maruszcak (Zryw), 11. Mazurkiewicz II (Zryw) i 12. Kleszko (Zryw).

ROZDANIE NAGRÓD

Po biegu odbyło się rozdanie nagród wszystkim zawodnikom, którzy ukończyli bieg.

Zwycięzca Kuśmirek otrzymał ceną statuetkę z brązu, ofiarowaną przez wiceprezydenta m. Lublina, ob. St. Krzykałę. Drugiemu zawodnikowi przypadła praktyczna nagroda w postaci półbucików (dar Zjednoczenia Przemysłu Skózanego w Lublinie). Trzecią nagrodą był koszt um treningowy (nagroda ufundowana przez ZWM), czwartą — 2 paczki UNRRA (dar Wojew. Rady Narodowej). Dalszymi nagrodami były przybory sportowe, książki, pamiątkowy album.

Zainteresowanie biegiem duże. Organizacja wykazała pewne braki.

Terminarz pięściarski

LOZB ustalił terminarz zawodów bokserkich o mistrzostwo Okręgu Lubelskiego.

a) 3 listopada br.
KS Garbarnia — WKS Lublinianka;

b) 10 listopada br.
KS MO Partyzant — KS Garbarnia;

c) 17 listopada br.
WKS Lublinianka — KS MO Partyzant.

Gospodarzami na powyższych zawodach są obydwie drużyny, to znaczy, że zawody organizują kluby wspólnymi siłami.

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Jeszcze tylko do wtorku dnia 29 października smaczna komedia Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” w inscenizacji i reżyserii G. Błotnickiej — w całkowicie profesjonalnej obsadzie.

PREMIERA SZTUKI IRENY LADOSIOWY „WERYFIKACJA”

W środę dnia 30 października o godzinie 19.00 odbędzie się słowna, oczekiwana, wzruszająca wielokrotnie zainteresowanie 3 aktowa sztuka Ireny Ladosiowej „WERYFIKACJA”. Irena Ladosiowa, jako reżyserka i aktorka wystąpi tym razem jako autorka sztuki. Obok grającej jedną z głównych ról Ladosiowej, grają: H. Buyno, M. Górecka, Z. Molicka, i E. Ossowicka. Przy fortepianie J. Sitwa.

Bilety można nabywać w kasie Teatru Miejskiego.

UWAGA! Z dniem 30 października przedstawienia w Teatrze rozpoczynają się będą o piętnaście minut wcześniej, tj. o godzinie 19.00 punktualnie.

KINO „APOLLO”. Od poniedziałku 28 października hr. wyświetla film angiel. pt.: „Nasz okręt”. Nadprogram: PKF nr 35/46. Początek seansów: 15, 17 i 19. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 13. Dla młodzieży dozwolony od lat 10.

Kino „RIALTO” wyświetla film pt.: „Droga”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 34/46.

Korespondencyjne Kursy Księgowości

5079

Informacje Lublin skrytka pocztowa 105

Nauka dla początkujących i zaawansowanych.

TORBY

różnych rozmiarów poleca

T. SARNECKI

Lubartowska 5

Telefon 43-58

5388

MYDŁO

do mycia i prania JAWA

PASTA

do obuwia JAWA

204

Dośkonalej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

Niemcy zniszczyli sztandar...

Trzysta lat mija od powstania Cechu Szewców w Lublinie. Trudno jest coś powiedzieć o jego rozwoju i historii, bowiem archiwum zawierające m. in. akta nadania przywilejów szewcom, spłonęło w czasie wojny.

Tak, jak wielu innym organizacjom, tak i Cechowi Szewców Niemcy zniszczyli sztandar, który Cech nosił przez 150 lat. Z porwanego na strzępki sztandaru ocalał jedynie obraz, któremu teraz dano nową oprawę.

Wczorajsze uroczystości związane z poświęceniem sztandaru Cechu Szewców i Cholewkarzy rozpoczęły się w kościele katedralnym. Przed ołtarzem głównym ustawili się w pół kole sztandary wszystkich cechów lubelskich, po środku zaś w otoczeniu rodziców chrzestnych wznosił się nowy sztandar. Z jednej jego strony widnieje obraz Matki Boskiej, z drugiej św. Krzyszpiana, patrona Cechu.

Po uroczystej mszy św. i procesji, J. E. Ks. Biskup dr Stefan Wyszyński dokonał poświęcenia sztandaru, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie wszyscy obecni udali się do sali Powiatowego

Zarządu Związku Cechów, gdzie nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz i cechów. Mówcy podkreślili wielkie znaczenie Cechów rzemieślniczych w odbudowie zniszczonego kraju i życzyli mistrzom szewskim, zgromadzonemu wokół nowego sztandaru owocnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce nowego sztandaru.

Chodzę po Lublinie

Była w Lublinie nocna cieniść. Przed wojną pokazywano ją wiodącym miastem, jako osobliwość, która nie miała żadnego praktycznego ani artystycznego znaczenia. Na wiosnę tego roku przystąpiono do rozbioru wieży. Powoli zmniejszała się jej wysokość, a swobodny spływ przebiegał, tarasując jezdnię moim cielskiem. Drzewo i cegły z rozbioru zniknęły z planu, odbornik pocięto na kawałki i schowano w murach spalonej kamienicy. Na Placu Bernardyńskim ustaliły roboty, ale fundament wieży pozostał niepokorny. Dla pojazdów i wozów niska przeszkoda stanowiła większe niebezpieczeństwo niż dla kupców i nocy.

3 minuty śmiechu

SŁONCE

Słońce rano wschodzi, wieczorem zachodzi. Lecz gdzie się podziewa w nocy? Nad tym zagadnieniem wiele dzieci łamie sobie głowy.

— Z pewnością w nocy wraca z powrotem — mówi Kazio.

— Wykluczone. Przecież widzieliśmy, jak idzie z powrotem — odpowiada Zosia.

Kazio uśmiecha się z politowaniem: „Ależ głupia jesteś Zosiu, przecież w nocy nic nie widać”.

NIE WIE...

Nauczyciel pyta: „Pietrusiński, kiedy urodził się Napoleon?”

Zapytany nie odpowiada.

— Doprawdy nie wiesz tego chłopcze? A kiedy tyś się urodził?

— 20 maja 1936 roku.

— Acha, takie nieważne rzeczy pamiętasz, a kiedy Napoleon się urodził, nie wiesz.

PODZIĘKOWANIE

W dniu 18 października hr. zespół artystyczny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Lublinie dał zupełnie bezinteresowne koncert w szpitalu św. Jana.

W imieniu chorych i personelu szpitala składamy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” oraz wykonawcom koncertu najserdeczniejsze podziękowanie.

Rada Zakładowa

Miejskiego Szpitala św. Jana.

CZEKOLADY I CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI
PO CENACH FABRYCZNYCH
poleca:

SKŁAD KONSYGNACYJNY
POLSKO-SZWAJCARSKIEJ
fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,

Lubartowska 2 m 27

telefon 20-27.

4855

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach
fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23.

3129

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło
do prania, pokost, farby olejne i t.p.

Lublin, Lubartowska 13.

Tel. 40-94.

2772

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZEBNY zaraz tkacz (ka) warsztat ręczny. Wiadomość Lubartowska 35 — 6. 5372

POTRZEBNA pracownica biblioteczna do 35 lat. Zgłoszenia, życiorys „Gazeta Lubelska” pod „Biblioteka”. 5376

ZAJMĘ SIĘ kuchnią i domem. Znam gospodarstwo wiejskie, najchętniej u bezdzietnych lub na plebanii. Zgłoszenia: 3-go Maja 22 m. 15. 5384L

LEKARSKIE

OR MEDYCYNY Pinus. Choroby skórno-weneryczne. Lublin, ul. Lubartowska 18. 5349L

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodna” Michałowski, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Pogodziński, Lublin, Krakowski 59. 5134

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

KIT TYLKO HURTOWO okienne wyborowy. Lublin, Probstwo 5. tel. 42-13. 5300L

FOTO-LABORATORIUM wydziel. zawiny. Wiadomość J. Magierski i S-ka, Krak. Przedm. 25. 5353L

TRAN sulfonowany, dwuchromiany i inne. Lublin, Probstwo 5. tel. 42-13. 5299L

WYPRZEDAŻ: sody kaustycznej, farb suchych, kwasów, blachy i papieru pakowego, „Budochem”, Lublin, Probstwo 5, telefon 42-13. 5376

Z.BKI do butów w pełnym asortymencie produkują Zakłady Mechaniczne Probstwo 7, telefon 15-12. 5325

PIECYK żelazno-szametowy z rurami sprzedam. Złota 6 — 9 II piętro. 5377

DO SPRZEDANIA turbina wodna pionowa ośmka noworodoma. Lubartowska 16 — 4, Wojakowski. 5380

WIDOKÓWKI świąteczne oraz inne poleca Foto Wydawnictwo Kłodzko, Walecznych 14. 5385

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione kenn kartę, legitymację Zarządu Miejskiego, legitymację emerytalną, książkę udziałową LSS, książkę udziałową Spółdzielni Kolejarskiej, wszystko na nazwisko Dżuba Stefania Bronisława, Lublin, Północna. 5378

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową wydaną przez miasto Skolim 79 pułk piechoty i legitymację ze Związku Zawodowego na nazwisko Myśliwiec Roman. 5373

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn kartę wydaną przez Zarząd Miejski Lubartów na nazwisko Topoliński Kazimierz. 5371

ROZNE

NAJSZYBNIJSZY psychogram, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Od powiedz za zaliczeniem „Martyn” Kraków, skrytka pocztowa 475. 5072

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck. Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydż. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń i edycja nie odpowiada Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie

A—4604